




ze już 8 lipca 1932 r. ks. proboszcz złożył do zatwierdzenia w Kurii Biskupiej projekt kościoła, który jeszcze tego samego dnia został zatwierdzony przez ks. bpa Fulmana. Z budową trzeba było jeszcze poczekać. Nie było materiału, nie było pieniędzy. Ale już wczesną wiosną 1933 roku przystąpiono do gromadzenia materiału, a w maju rozpoczęto budowę. W ciągu 3 miesięcy kościół został ukończony, o czym ks. Proboszcz zawiadomił Kurię Biskupią pismem z dn. 31 lipca 1933 r., prosząc jednocześnie „o danie pozwolenia poświęcenia go w dniu 26 sierpnia 1933 r.” Ksiądz proboszcz pozwolenie otrzymał, ale nie było mu dane z niego skorzystać. Zapewne w dowód uznania dla gorliwości ks. proboszcza i zaangażowania wiernych w dzieło tworzenia parafii 26 sierpnia 1933 r. w Uroczystość M. B. Częstochowskiej przybył do Jastkowa ks. bp M. L. Fulman i osobiście „przy udziale licznie zgromadzonego ludu, duchowieństwa i Władz Wojskowych i Cywilnych” poświęcił nowy kościół, nadając mu wezwanie Matki Bożej Królowej Korony Polskiej.

by zorganizować parafię, należy określić jej granicę, które obejmą wiernych mających tworzyć wspólnotę parafialną. Z taką też prośbą zwrócił się do ks. bpa Komitet Budowy Kościoła w Jastkowie pismem z 3 czerwca 1932 roku. Ks. bp uznał za stosowne zapytać o zdanie ks. proboszczów Parafii św. Pawła w Lublinie i parafii w Garbowie, jakie miejscowości z ich parafii mogłyby wejść do nowej parafii w Jastkowie. Prośba Komitetu została ponowiona 14 października 1932 roku i zawierała sugestie, aby do parafii w Jastkowie weszły: dwór i wieś Jastków, Piotrawin, Pocięcha, Kupin, Sieprawice, Barak i folwark Józefów. Propozycja została zatwierdzona przez ks. bpa pismem z 28 października 1932 roku z zaznaczeniem, że ostateczne określenie granic nastąpi później. Pismem z 22 listopada 1932 roku dołączono wieś Józefów, którą, jak zaznaczono, pominięto przez pomyłkę. Określenie granic parafii w Jastkowie wywołało duże niezadowolenie pewnej części mieszkańców miejscowości przyłączonych do nowej parafii. Rok 1932 był szczególnie trudny ze względu na głęboki kryzys gospodarczy. Przyłączenie do nowo tworzonej parafii wiązało się z ponoszeniem kosztów budowy kościoła. Do biskupa zaczęły napływać protesty i prośby od mieszkańców poszczególnych wiosek, aby nie odłączano ich od dotychczasowych parafii. Pierwsi zaprotestowali mieszkańcy Sieprawicy (1 grudnia 1932r.). Potem zaprotestowali także mieszkańcy Kupina, Pocięchy i Józefowa (13 grudnia 1932 r.). Oni też najdłużej targowali się z biskupem i ks. Modrzejewskim, śląc ponowne protesty (28 XII 1932, 13 I 1933, 21 III 1933, 29 XII 1933), w których m. in. pisali „Z wielkim smutkiem dowiedzieliśmy się o rozporządzeniu J. Eks. Biskupa, że nasze wioski przydziela do nowo tworzącej się parafii w Jastkowie, gdzie z nowa mamy przed sobą pracę, koszta i gołe niebo, gdzie wszystko trzeba budować.” Protestowali również mieszkańcy Marysina, Natalina, Płuszców (wieś i kol.), Dąbrowicy, Snopkowa (wieś i kol.), kol. Dąbrowicy-Baraku. Były również prośby o przyłączenie do nowej parafii, a mianowicie z Płuszców (z 29 XI 1932) oraz z Kupina, Pocięchy, Józefowa i Zofijówki (z 3 I 1933). W styczniu 1934 r. z prośbą o przyłączenie do Jastkowa zgłosili się do Kurii mieszkańcy Snopkowa. Prośba została spełniona dekretem biskupa z 27 IX 1937 roku. Uprzednio (11 I 1936 r.) przyłączono do Jastkowa kol. Natalin. Cierpliwość Ks. Modrzejewskiego oraz siła faktu istnienia nowej parafii, zwłaszcza po wybudowaniu kościoła, zrobiły swoje. Wygasły namietności, ustały spory a pozostała radość, że do kościoła blisko. W ostatecznym kształcie granice parafii Jastków objęły następujące miejscowości: Jastków, Snopków, Natalin, Barak, część wsi i kol. Płuszców (w tym tzw. Stawki), Panieńszczyznę Sieprawice, Zofijówkę, Józefów, Kupin, Pocięchę i Piotrawin z Wygodą. Stan ten przetrwał do roku 1982, kiedy Biskup Lubelski pismem z 23 listopada określił granice tworzącej się parafii św. Stanisława w Lublinie (przy ul. Zbożowej). Z parafii Jastków wyłączono Snopków i Natalin. Nowe granice obowiązują do chwili obecnej.

zależność do parafii to nie tylko fakt zamieszkania w jej granicach, ale przede wszystkim świadomość wspólnoty na gruncie wiary, w dążeniu do ściśle określonego celu, jakim jest oddawanie chwały Bogu i zbawienie dusz. Zadanie to jest realizowane przez sprawowanie Ofiary Mszy św. i Sakramentów św. Do tego zaś potrzebne są naczynia, księgi, szaty i bielizna liturgiczna a także szereg przedmiotów, jak choćby szafy, ławki czy klęczniki. W powstającej parafii brakowało dosłownie wszystkiego. Ze wzruszeniem czyta się zapisy w Księdze Inwentarza, które obrazują, jak ks. Modrzejewski, poczynając od r. 1932, systematycznie gromadził rzeczy konieczne do sprawowania kultu Bożego. Oto niektóre z nich: „puszka mała do komunikantów, monstrancja złocena, żelazka do wycinania hostii i opłatków, tacka szklana i kubek do Chrztu św., jedna alba i jedna komża używane, ornat żałobny i zielony używany, bursa do chorych, ornat fioletowego koloru używany, dwie małych komeżek dla ministrantów, 12 lichtarzy toczonych, nowych, drewnianych.” W r. 1932 zapisano 28 pozycji, z czego dokładnie połowa (14) to rzeczy ofiarowane, m.in. przez parafię Garbów, Klementowice, Kurów i Niemce. Były ofiary indywidualne, np. ks. Mentzla z Lublina, czy też od parafian, jak również zbiorowe, np. od tercjarzy. Tak też było w latach następnych. Z każdym rokiem przybywało wyposażenia, które usprawniało sprawowanie świętych czynności i dodawało im zewnętrznego splendoru.

licze, wizerunek parafii kształtuje postawa wiernych, ale istotne znaczenie w tym względzie ma też „jakość” duszpasterza. Jaki był ks. JĄN MODRZEJEWSKI, któremu zlecono organizowanie parafii w Jastkowie? Urodził się 23 kwietnia 1873 r. we wsi Stare Budy, należącej do gminy Kaski w pow. Błońskim. Rodzicami jego byli Józef i Antonina z d. Paluchowska Modrzejewscy. Czteroletnią szkołę średnią ukończył w Warszawie w 1892 r. Nie należał do najzdolniejszych. Na świadectwie otrzymał 5 z religii i 4 z języka polskiego. Z pozostałych przedmiotów miał 3. Czując powołanie do stanu kapłańskiego, zgłosił się do Seminarium Duchownego w Lublinie. W dniu 17 czerwca 1900 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa Franciszka Jaczewskiego. Od 3 grudnia 1901 r. był wikariuszem w parafii Liw, a następnie od 22 grudnia 1902 r. w parafii Okrzeja. Był to czas, kiedy m. in. na terenie diecezji lubelskiej szerzył się ruch mariawicki, akcentujący bardzo mocno kult Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej. Do ruchu tego przyłączyli się najgorliwsi kapłani, wśród nich również ks. J. Modrzejewski. Żywiłowy wręcz rozwój tego ruchu zwrócił uwagę Stolicy Apostolskiej, która zarządziła przeprowadzenie dochodzenia w sprawie zgodności z zasadami wiary i dyscypliną kościelną. W wyniku przeprowadzonej kontroli zauważono szereg nieprawidłowości, co spowodowało zakazanie tej formy pobożności. Ponieważ twórcy ruchu nie podporządkowali się decyzji Stolicy Apostolskiej, wszyscy jego zwolennicy stanęli przed koniecznością wyboru. Większość wiernych i księży uznała decyzję za słuszną i wycofała się z ruchu. Ale nie wszyscy. Do nieposłusznych należał ks. J. Modrzejewski. W 1906 r. opuścił parafię w Okrzei i przez 17 lat pracował jako ksiądz mariawita. Były to lata niezwykle burzliwe. Przez Europę przetoczyła się I wojna światowa. Upadła carska Rosja. Po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Zakreślono nowe granice Diecezji Lubelskiej, która od 1918 r. miała nowego ordynariusza w osobie ks. bpa M. L. Fulmana. Przeżycia tych lat skłoniły ks. J. Modrzejewskiego do zerwania z ruchem mariawitów i powrotu do Diecezji Lubelskiej. Pismem z 28 kwietnia 1923 r. ks. bp mianował ks. Modrzejewskiego wikariuszem parafii Garbów. Doceniając niezwykle wręcz zdolności organizacyjne ks. Modrzejewskiego, 14 marca 1924 r. ks. bp Fulman mianował go proboszczem Parafii Klementowice. W 1914 r. rozpoczęto tu budowę kościoła, ale po 10 latach mury